



JACK DEMPSEY
b. szampion ciężkiej wagi
ożenił się po raz trzeci, ze
swą pierwszą żoną.

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



ADOLF MENJOU
popularny aktor filmowy
rozwdził się ze swą żoną,
również aktorką, Katarzyną
Carwer.

ROK XI

PONIEDZIAŁEK, 7 SIERPNI 1933 R.

CENA 10 GROSZY

Nr. 218

WOJNA W OBOZIE CYGAŃSKIM W ŁODZI

Krwawy spór w rodzinie króla cygańskiego.— 6 osób ciężko rannych w czasie nocnego starcia

Lódź, 7 sierpnia.

(ig) Od pewnego czasu biwakuje w Łodzi kilka obozów cygańskich. Jeden znajduje się na ul. Łagiewnickiej, drugi — na Choinach, trzeci — za cmentarzem żydowskim.

W obozie na ul. Łagiewnickiej, który jest największy, znajduje się słynna rodzina cygańska Kwieków, uważających się za potomków królów cygańskich.

I oto wczoraj, późnym wieczorem, mieszkańcy ul. Łagiewnickiej poruszeni zostali straszliwymi krzykami, rozlegającymi się w obozie cygańskim.

W obozie panowały nieprzeniknione ciemności. Wszystkie ogniska były pogaszone, tylko w mroku widać było ciemne postacie, walczące z sobą zakle.

Jak się okazało, w obozie wybuchła pomiędzy członkami rodziny Kwieków, bójka. Jaka była przyczyna — tego nie zdołano stwierdzić. Bójka początkowo niewinna, przerodziła się wnet w krwawą masakrę.

Ponieważ pogaszono ogniska, walczono w ciemnościach, nożami, tępymi narzędziami, łomami żelaznymi.

Wkrótce przybyła policja.

Mimo, iż większość z walczących broczyła krwią, nie dopuszczano nikogo do obozu i jeden z cyganów odęchnął nawet policjanta, przewracając go na ziemię.

Walcę udało się jednak wkońcu zlikwidować. Rozpalono światła. Ukazał się wówczas widok zgoła niesamowity. Wśród poszarpanych, przewróconych namiotów, rozbitych i połamanych naczyń, leżało na ziemi 6 osób, ciężko rannych. Pozostali uczestnicy bijatyki skryli się.

Wzywano do ofiar pogotowie. Dotkliwe rany stwierdzono u cyganki Marji Kwiek, jej siostry ciotecznej, również Marji Kwiek, wójta cygańskiego Łazara Kwieka, sołtysa cygańskiego Fabjana Kwieka, kotlarza Władysława Kwieka i 14-letniej córki wójta — Loli Kwieka.

Policja wszczęła dochodzenie celem ustalenia przyczyny tej masowej masakry.

Nowy polski lot przez Atlantyk

Dwaj polacy chcą wystartować z Nowego Jorku

Nowy Jork, 7 sierpnia.

Dwaj polscy lotnicy Józef i Benjamin Adamowiczowie przygotowują się już oddawna do przelotu z Nowego Jorku do Warszawy.

Lot ma się odbyć na płatowcu „Bellanca” podobnym do użytego swego czasu przez Hausnera, tylko nowego typu.

Płatowiec jest już zupełnie gotów i odbywają się na nim loty próbne.

Lotnicy polscy są dobrej myśli i spodziewają się, że w niedługim czasie będą mogli wystartować.

Płatowiec ma być tylko poddany

jeszcze ostatnim próbom, poczem już termin startu zależeć będzie jedynie od meldunków meteorologicznych z trasy lotu.

Katastrofa kolejowa pod Mławą

Dwie osoby ciężko ranne

Warszawa, 7 sierpnia.

Na kolejce wąskotorowej Mława — Przasnysz — Ciechanów miała wczoraj miejsce poważna katastrofa.

Pociąg osobowy zderzył się z wagonami w których jechali robotnicy z pobliskich folwarków.

Wskutek zderzenia wywrócił się parowóz i wagon naładowany superfos-

fatem, a kilka wagonów wyskoczyło z szyn.

Jeden z robotników, Franciszek Czajkowski został przewieziony do szpitala w stanie ciężkim, a maszynistę Józefa Morawskiego opatrzył lekarz.

Wskutek katastrofy przerwa w ruchu trwała cztery godziny.

Katastrofa samolotowa w Warszawie

Pilot i obserwator ocaleni

Warszawa, 7 sierpnia.

Wczoraj wieczorem samolot wojskowy, lecący z Krakowa spadł na ulicy Rakowieckiej, zawalczony o dom.

Samolot podchodził do lądowania na lotnisku mokotowskim od strony Rakowieckiej.

Gdy aparat z zamkniętym motorem znajdował się nad nowowytbudowanym gmachem S. G. G. W., nagle podmuch wiatru rzucił maszynę na dach.

Samolot zawadził skrzydłem o mur i runął na ziemię w ogródku, otaczającym uczelnię. Lecący samolotem 2 podoficerowie pilot i obserwator wyszli z katastrofy bez szwanku.

Samolot ma uszkodzone podwozie i skrzydło.

Naddunajski blok gospodarczy

Mussolini dąży do rewizji traktatów pokojowych

Wiedeń, 7 sierpnia.

„Magyarsag” zamieszcza dziś sensacyjną wiadomość z Rzymu, według której Mussolini oświadczył, że Goembowski w czasie jego wizyty w Rzymie, iż

Francja gotowa jest odstąpić od niechętnego odczytania stanowiska w sprawie zbliżenia austro-węgierskiego.

Blok austro-węgierski mógłby, zdaniem Mussoliniego, pertraktować z Małą Ententą w sprawie utworzenia jednego bloku gospodarczego nad Dunajem.

Mussolini oświadczył następnie, iż wkrótce już, najpóźniej po zakończeniu francusko-włoskich rokowań, rozpocznie się dyskusja nie nad możliwością rewizji traktatów pokojowych, ale nad sposobem zrealizowania postanowień, zawartych w układzie w Trianon.

Pierwszym punktem konkretnym planu Mussoliniego byłoby, przeprowadzenie plebiscytu na Rusi Podkarpackiej, której ludność miałaby zdecydować, czy chce nadal należeć do Czechosłowacji, czy też wrócić do Węgier.

Drugim etapem byłoby następnie dążenie do t. zw. linii Rothermera.

Wiadomość pisma węgierskiego należy przyjmować z zastrzeżeniem.

Zuchwała kradzież w muzeum

Bezcenne okazy łupem złodziei

Madena, 7 sierpnia.

W Galerii Estense dokonano śmiałej kradzieży, która pozbawiła najcenniejszych okazów prób mennicowych i monet miejscowy gabinet numizmatyczny.

Czterech złoczyńców zakradło się w ciągu nocy do muzeum, obezwładniając stróża nocnego i zabierając ze słynnej

kolekcji numizmatycznej książek d'Este 170 monet i medali kolosalnej wartości.

Wśród skradzionych okazów są unikatki skwapliwie poszukiwane na rynku numizmatycznym. Śledztwo ustaliło, że kradzieży dokonały osoby doskonale zaznajomione z rozkładem sal muzeum.

Ponura zemsta uwiedzionej

Niewiastę osadzono w więzieniu

Warszawa, 7 sierpnia.

Żyli z sobą przez 6 lat — Bolesław Smolarkiewicz, lat 54 i Marianna Kowalska, lat 44. Mieszkali we Włocławku. Smolarkiewicz prowadził warsztat szewski, przyjeżdżając dość często do stolicy i będąc tu w stosunkach hadlowych z hurtownikami obuwia.

Przed kilku miesiącami, rzekomo dla przypilnowania interesów handlowych Smolarkiewicza, przywiózł on przyjaciółkę swą do Warszawy i zainstalował u znajomych na ul. Świętojskiej 16. — Sam przytem w dalszym ciągu przyjeżdżał jak dawniej do Warszawy, odwiedzając Kowalską.

Pewnego dnia Kowalska niespodzianie pojechała do Włocławka odwiedzić w tem miejsce swą siostrę. I wtedy dowiedziała się rzeczy dla siebie

himutnej — Smolarkiewicz ożenił się.

We Włocławku mieszkał z żoną, w Warszawie przebywał u Kowalskiej. — Zdradzona przyjaciółka poprzysięgła zemstę. Nie dała jednak po sobie poznać że wie o ożenieniu się swego przyjaciela.

I oto wczoraj Smolarkiewicz przyjechał do Warszawy i swoim zwyczajem przyszedł do Kowalskiej. Ta miała już przygotowany kwas octowy. I podczas najczulszego sam na sam wylała na niego gryzący płyn. Smolarkiewicz domyślił się porę intencji Kowalskiej i zamiar oślepienia siebie unieszkodliwił nie mniej został dotkliwie poparzony. Kowalską aresztowano.

Nie zapiera się ona swego czynu, żałując, że nie udało jej się wypalić oczu niewiernemu kochankowi.

Tajemnicza podróż Papena

Paryż, 7 sierpnia.

„Le Populaire” donosi, iż wicekanclerz von Papen znajduje się obecnie na terytorjum zagłębia Saary i w najbliższym czasie spotka się w Strassburgu z wysoką osobistością polityczną Francji. Nazwiska tej osobistości dziennik nie wymienia.

Berlin, 7 sierpnia.

Żona byłego socjalistycznego prezydenta kraju związkowego Badenji, nazwiskiem Remmele zmarła w Hamburgu w zakładzie dla obłąkanych.

Pani Remmele dostała obłędu na wiadomość o bestjałskim traktowaniu jej męża w obozie koncentracyjnym.

Skarga kasacyjna w procesie „Centrolewu”

Warszawa, 7 sierpnia.

Jak się dowiadujemy, obrona oskarżonych w procesie brzeskim opracowała już skargę do drugiej kasacji w procesie brzeskim.

Skarga ta opierać się będzie przede wszystkim na nieuwzględnieniu przez instancję odwoławczą wniosków obrony w dziedzinie kwalifikacji prawnej czynów oskarżonych.

Skarga kasacyjna wniesiona będzie do sądu apelacyjnego w nadchodzącą środę, dnia 9 bm.

Syn lekarza utonął w wannie w czasie kąpieli

Warszawa, 7 sierpnia.

Wczoraj miał miejsce w Warszawie niezwykle tragiczny wypadek.

W mieszkaniu dr. B. Markowskiego przy ul. Uniwersyteckiej 1 utonął syn jego 27-letni Jan. Jan przed południem wziął gorącą wannę i w czasie kąpieli zasnął. Gdy po upływie kilkudziesięciu minut Markowski nie puszczał łazienki, włamano się do niej i znaleziono Jana nieżywego leżącego na dnie wanny.

Przybyły lekarz stwierdził śmierć wskutek utonięcia.

Gentry wygrywa „Wielką Łódzką” Po trzech latach znaleziono zwłoki

na wczorajszych wyścigach w Rudzie Pabjanickiej

(Go) Wielka Łódzka im. hr. Wielopolskiego rozegrana wczoraj na torze w Rudzie Pabjanickiej ścignęła stosunkowo znaczną ilość publiczności, biorącej żywy udział w wyścigach przez znaczne jak sezon bieżący obroty totalizatora. Goniwę tą rozegrano o nagrodę 10000 złotych wygrała typowana przez nas Gentry przed Ferrydorem.

W większości pozostałych gonitw zwycięstwa odnieśli też faworyci „Republiki”.

Wyplaty totalizatora były naogół niewielkie. Zainteresowanie publiczności znacznie większe niż w poprzednich dniach wyścigowych, tłumaczy się najważniejszą gonitwą sezonu.

Wyniki techniczne poszczególnych gonitw przedstawiają się następująco:

GONITWA PIERWSZA:
Nagroda 1000. Steeple. Dystans 3000.
1) Grzybek Pierwszy, 2) Tuberosa, 3) Gwido.
Tot. 6.
Francuski 6 i 9.

GONITWA DRUGA:
Nagroda 1500. Dystans 2400.
1) Polmoode VII, 2) Cudem Cudów, 3) Temperament.
Tot. 9,50.
Francuski 7,50 i 11,50.

GONITWA TRZECIA:
Nagroda 3000. Płoty. Dystans 3600.
1) Hajduk, 2) Jar, 3) Jarrah.
Tot. 8,50.
Francuski 6,50 i 15.

GONITWA CZWARTA:
Nagroda 1800. Dystans 900.
1) Loup Garou.
Tot. 16.

GONITWA PIĄTA:
Wielka Łódzka im. hr. Wielopolskiego. Nagroda 10-000. Dystans 2400.
1) Gentry, 2) Ferrydor, 3) Maraton.
Tot. 6,50.
Francuski 5,50 i 5,50.

GONITWA SZÓSTA:
Nagroda 1200. Dystans 1300.
1) Nurt, 2) Gracja, 3) Grigzolafis.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielowicza (Stary Rynek 9), Z. Stec-kela (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), St. Hamburgskiego i S-ki (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91). (p)

Tot. 21,50.
Francuski 6,50, 8, 6:
GONITWA SIÓDMA:
Nagroda 1000. Dystans 2100.
1) Galicja, 2) Cora, 3) Kormoran.
Tot. 11.
Francuski zwracał stawkę za wszystkie trzy konie.
Następne dni wyścigowe przewidziane są na najbliższą sobotę i niedzielę.

Poznań, 7 sierpnia.
W pobliżu przeladowni miejskiej dokonano niezwykłego odkrycia.
Mianowicie pracujący tam robotnicy odkopali szkielet nieznanego 20-letniego mężczyzny. Wezwana natychmiast policja wszczęła dochodzenie. Przy oględzinach znaleziono zegarek i portfel.
Kościutrup należy przypuszczalnie do Maksymiliana Zakrzewicza, który w wieczór spędził w towarzystwie Grześ-

kiewicz i pewnej dziewczyny na jednej ze szkut rybactkich.
W pewnej chwili między mężczyzną mi wynikła bójka o dziewczynę. Uderzony pięścią przez Grześkiewicza, Zakrzewicz runął do Warty i utonął. Mimo poszukiwań zwłok jego nie odnaleziono. Grześkiewicz stanął przed sądem, nie zdołano mu jednak udowodnić winy, wobec czego został uwolniony.
Obecnie sprawa zostanie wznowiona.

Wieśniak zastrzelił 16-letnią seminarzystkę gdyż nie chciała zostać jego żoną — Zbrodniarz usiłował pozbawić się życia

Warszawa, 7 sierpnia.
W ubiegłym roku przyjechała na letnisko do wsi pod Płońskiem 16-letnia uczennica z Warszawy Zofia Wawrzecka. Była ona córką urzędnika kasy chorych i uczęszczała do seminarjum.
Na letnisku poznała ona syna miejscowego gospodarza Pawła Michalaka. Michalak zakochał się na zabój w młodej dziewczynie.
Zofia nie była zadowolona z tego towarzystwa. Mimo to młodzieniec nie

opuszczał jej ani na krok.
Gdy dziewczyna wróciła jesienią do miasta, poczył ją zasypywać listami miłosnymi. Oświadczył się on nawet rodzicom Zofii, jednak nie został przyjęty, albowiem był człowiekiem z zupełnie innej sfery.
W październiku przyjechał on do Warszawy i zatrzymał się u ciotki Janny Michalakowej przy ulicy Wilczej nr. 14a.
Pewnego dnia poprosił on ciotkę,

ażebym zaprosiła jego ukochaną na podwieczorek. Ciotka spełniła jego prośbę. Wawrzecka przysłała w towarzystwie swej siostry Natalii.
W pewnej chwili Michalak zostawszy w pokoju tylko z ukochaną, dobył rewolweru i dwoma strzałami pozbawił ją życia. Skierował później broń w swoją stronę.
Rana jednak nie okazała się zbyt poważna. Michalak tłumaczył się później w toku dochodzenia śledczego, oraz w czasie rozprawy sądowej, że nie mógł przeboleć odmowy ojca Wawrzeckiej na jej z nim związek.

O swoich planach matrymonialnych opowiedział już wszystkim we wsi i wprost wstydził się wrócić do domu bez żony.
Za zabójstwo to stanął Michalak przed sądem okręgowym, który skazał go na sześć lat więzienia. Skazany apelował. Wczoraj sprawa jego miała się odbyć w drugiej instancji, jednak obrońca postawił wniosek o zbadanie stanu umysłowego Michalaka.

Umysłowo-chory w roli kontrolera

Wyłudził pieniądze od szeregu osób
Królewska Huta, 7 sierpnia.
Na wokandzie sądu okręgowego w Król. Hucie znalazła się wczoraj sprawa przeciwko Erykowi Piechaczowi z Król. Huty, oskarżonemu o to, że przez dłuższy czas grasował jako rzekomy kontroler dolarówek.
Wnawiał on rozmaitym osobom, że na ich dolarówki padły wygrane i wy-

ludzał po sto złotych, rzekomo celem przyspieszenia wypłacenia wygranej.
Na rozprawie sądowej obrońca oskarżonego wykazał, że Piechaczek jest umysłowo chorym i nie odpowiada za swe czyny. Przesłuchany w charakterze rzeczoznawcy lekarz, potwierdził to, wobec czego sąd uniewinnił Piechaczka.

Głowa odcięta kosa

Straszny wypadek wskutek zderzenia dwóch rowerów
Kościerzyna, 7 sierpnia.
Na szosie Kaliska — Kościerzyna wydarzył się niezwykle tragiczny wypadek.
Z Kalisk jechał rowerem murarz Steinke, a równocześnie naprzeciw jechał również rowerem z kosą na ramie-

niu rolnik Kratzke z Kolisk. W chwili wymijania samochodu Kratzke najechał na Steinkego. Skutki zderzenia były straszliwe.
Kosa przecięła nieszczęśliwemu niemal zupełnie głowę, tak że Steinke wkrótce zmarł.

LEKARZ-DENTYSTA
F. Kopciowska
POWRÓCIŁA
Gdańska 37
tel. 232-55,
przyjmuje od 9-3.
w Lecznicy Piotrkowska 294 od 4-7 w.

GORSO Zielona 2-4
Dźwiękowy kino-teatr
Rewelacyjny podwójny program. — PORAZ PIERWSZY W ŁODZI.
I. Dawno oczekiwany film najnowszej produkcji dźwiękowej p. t.:
Niebezpieczna gra
W roli głów. TOM MIX, ze swoim ulubionym koniem. Sensacja! Emocja! Miłość! Tricki!
Początek o 4 pp. w sob. i niedz. o 12. Ceny miejsc na I seans po 54 gr.
Sala należyte wentylowana i chłodzona.
II.
Legjon ulicy
Pierwszy polski sensacyjno zyciowej dźwiękowy film. Niebywała obsada! Niezrównana gra 12-letniego chłopca.

DR. MED.
J. BERLIN
Choroby kobiece i położnictwo
POWRÓCIŁ
KAROLA 8
tel. 224-52,
przyjmuje od 5-8 wiecz.

Dr. 30-2
W. BALICKA
POWRÓCIŁA
ul. Piotrkowska 200
róg Pustel
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci
od 1 do 3 i od 7 do 8-jej

Dr. med. 2-30
H. Lubicz
POWRÓCIŁ
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych
Cegielniana № 7
telefon 141-32
Przyjmuje od g 8-10 12-2, 5-8 w
niedziele i święta od 9-11

TYLKO NA 5 DNI PRZYJECHAŁ DO ŁODZI.
Chromantą Władek znawca duszy ludzkiej wybitny znawca nauk psychologii i fizjologii. Bez najmniejszych wskazówek nieomylnie powie przeszłość, teraźniejszość, przyszłość zainteresowanego otoczenia lub osób bliskich nawet z okazanej fotografii, względnie próby pisma. Nie zwlekał przyjdź zaraz, a w najtrudniejszych problemach i kwestiach życiowych — dobra rada i trafna odpowiedź oraz horoskop na przyszłość wprowadza Cię w zdumienie i szczerzy zachwyt. Łódź 6-go Sierpnia nr. 33 m. 10, parter na lewo, przyjmuje od 10-1 i od 4-8 wieczór. 45-2

Doktor
H. SZUMACHER
POWRÓCIŁ
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół — 4, 6-9 wiecz. w niedziele i święta od 10-1
Ceny lecznicowe.

DR. MED.
M. Jakobson
CHIRURG
POWRÓCIŁ
ul. D-ra STERLINGA 22
(Nowo-Targowa)
telef. 174-42.

DR. MED.
Niewiażski
Chor. weneryczne, skórne i moczościowe
POWRÓCIŁ
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w.
w niedziele i święta od 9-1.

Dr. Jan Polak
ul. NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)
Godziny przyjęć 6-7.

DR. MED.
L. NITECKI
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPICIOWYCH
NAWROT 32, Tel. 213-18
przyjmuje do 9 rano i od 4-8 wieczór, w niedz. i święta od 9-12

Dr. MED.
Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
POWRÓCIŁ
Gdańska 37
Tel. 232-55, przyjmuje 7-8 wieczór.

Dr. med.
H. Klaczkowa
położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99.
tel. 213-66
przyjmuje codziennie od 10-12 i 5-8 wiecz.
CENY LECZNICOWE

Dr. Med. HENRYK
Ziomkowski
specjalista chorób wenerycznych i skórnych.
6-go Sierpnia 2
przyjmuje od 2-4 i od 8-9 wiecz.
w niedziele i święta od 10-1 po poł.

DOKTOR
H. Różaner
POWRÓCIŁ
Narutowicza 9, Tel. 128-98
Choroby: weneryczne, moczościowe i skórne
30-21 przyjmuje od 8-10 rano i 6-9 wiecz.

Złoto BIZUTERIA, SREBRO
kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. FIJAŁKO.
PIOTRKOWSKA 7.

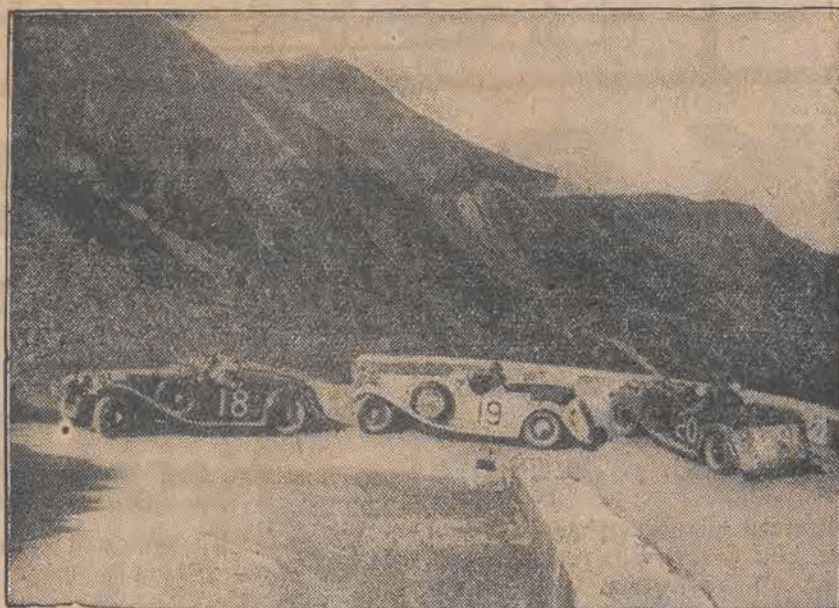
Baczność, letnicy
WIŚNIOWA GÓRA
CODZIENNE „Republika” i „Express”
„Co tydzień powieść” nabyć można u Jamnika, Willa Kowala, naprzeciw Chłodni Włoskiej.

Przez kanał w sportowym kajaku



22-letni londyńczyk Antoni Garrick, wystartował z Doveru w sportowym kajaku, zamierzając przepłynąć w nim kanał La Manche.

Wielkie wyścigi alpejskie 1933 roku



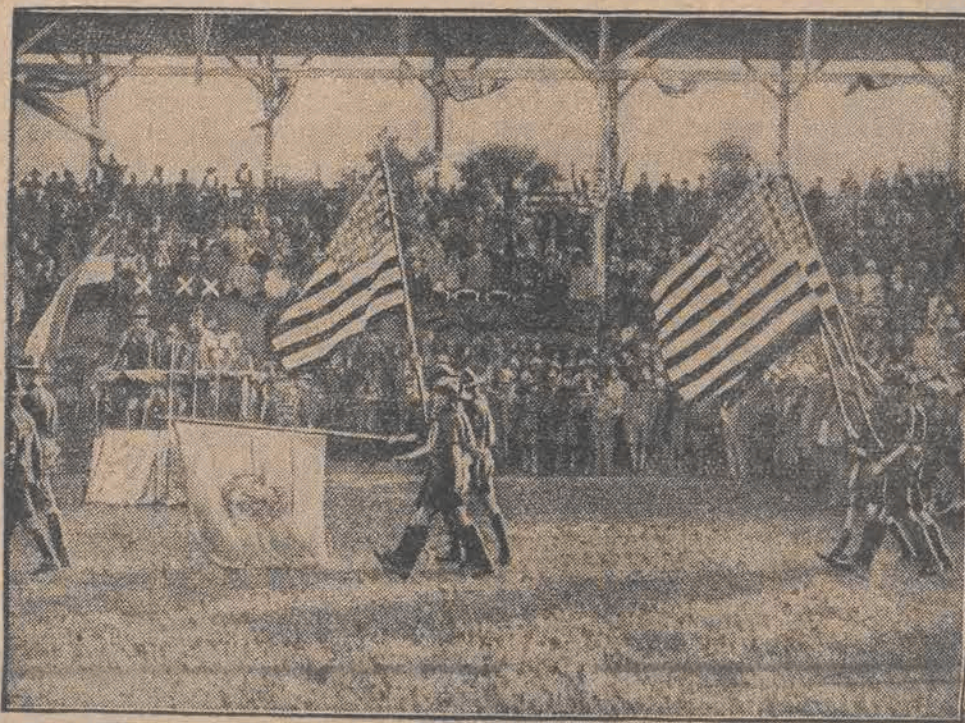
W międzynarodowych wyścigach samochodowych w Alpach, które są najtrudniejszą konkurencją samochodową w Europie, bierze udział 98 samochodów. Na zdjęciu widzimy uczestników w czasie wyścigu.

Polka — zwycięską amazonką



Na międzynarodowych zawodach łuczniczych w Ranelach (Anglia), pierwsze miejsce zdobyła Anna Moczulska.

Złot harcerzy na Węgrzech



2 sierpnia został zainaugurowany wielki międzynarodowy zlot harcerzy w królewskim parku Goedeoloe pod Budapesztem. Na zdjęciu widzimy przemarsz skautów przed twórcą ruchu skautowego lordem Baden-Powell (x) oraz regentem Węgler Horthym (xx).

10,000,000 ton węgla polskiego



W Gdyni odbyła się w tych dniach imponująca uroczystość załadunku 10-milijonowej tony węgla polskiego. Zdjęcie przedstawia chwilę, kiedy chwytacz węglowy załadunku „jubileuszową” tonę węgla.

Codzienna nowelka „Expressu“.

Dzieje pewnego małżeństwa

Irena nudzi się...

Należy ona do tych kobiet, które nie wiedzą, co zrobić, gdy mąż jest zajęty. A Piotr jest bardzo zajęty. Pracuje cały dzień, wieczorami jest zmęczony i nie ma do niczego ochoty.

— Nie chce mu się ani tańczyć, ani pójść do teatru...

— Mam już dość teatrów, jestem szczęśliwy gdy mogę wieczorem odpocząć w domu! — mówi niejednokrotnie.

— Gdybym wiedziała, że jesteś taki wygodnicki, nie wysłałabym za ciebie zamąż — odpowiada zazwyczaj Irena.

— Gdybym wiedział, że chcesz się tylko bawić...

Później poczęło się tak składać, że Piotr siedział przeważnie sam w domu. Czytał, palił a Irena udawała się do swej przyjaciółki.

Piotr nigdy jej o nic nie podejrzewał. Pewnego dnia zaciekało go to jednak.

— Powiedz mi ta twoja „tak zwana przyjaciółka” — rozpoczął.

Irena nie dała mu skończyć.

— Tak zwana? Nie wierzysz w jej istnienie?

— Wierzę, wierzę. Ale mnie ona zacie-

kawia, cóż to za osoba?

— Osoba. Nie przebywam z żadnymi osobami. Wanda jest światową kobietą, niezwykle inteligentną, zachwycającą osobą...

— O mało sama nie wypowiedziałas osobą.

— A zresztą powinno ci być wszystko jedno dokąd idę. Wanda w każdej chwili może poświadczyć gdzie jestem.

— Wierzę ci w zupełności, ale dlaczego nie chcesz, abym poznał twoją przyjaciółkę?

— Czy sądzisz, że jestem zazdrosna? Jeżeli tak, to ci ją jutro przedstawię.

— Pośpiech jest zbyt czysty — odparł Piotr i począł czytać gazetę...

Piotr poznał Wandę.

Była niezwykle zgrabna, ponętna, dowcipna i wyrozumiała.

— No i jak ona ci się podoba? zapytała Irena.

Piotr odparł z obojętną miną.

— O kim mówisz?

— O Wandzie.

— Tak sobie.

— Nikt ci się nie podoba. Ale jeżeli sądzisz, że przez ciebie odsunę się od

wszystkich ludzi i od całego świata, to myślisz się mój drogi. Wanda jest moją przyjaciółką i będę ją zapraszała tak często jak mi się podoba.

Wanda stała się codziennym gościem.

Piotr zmienił się ogromnie. Stał się bardziej towarzyski i uprzejmy dla żony. Pewnego dnia przyniósł wiązankę róż i włożył smoków.

On który zawsze mówił:

— Nie lubię tych błazeństw. Przedewszystkiem dbam o wygodę.

Gdy teraz Irena dziwiła się z tego po wodu, odpowiadał:

— No wiesz, nie można się tak pokazać, gdy ktoś przychodzi z wizytą.

Chodziło oczywiście o wizytę Wandę.

Wszędzie Wanda.

To zaczęło już zwracać ogólną uwagę. Czy Piotr nie zmienił się? Czy Wanda nie była zbyt uprzejma dla Piotra?

Czy nie flirtowała z nim? Irena poczęła się obawiać przyjaciółki.

— Czy Wanda dziś nie przyjdzie? Zapytał Piotr pewnego wieczoru.

— Nie — odparła. Miałeś rację, mówiąc, że niema w niej nic zachwycającego. Nie chcę by ta „osoba” do nas przychodziła.

— Dobrze moje dziecko — odparł Piotr. Nie zależy mi na niej.

Od tego czasu Piotr zaczął wychodzić, uważając, że po pracy należy zmienić atmosferę. Zazwyczaj wychodził bez żony, która zostawała w domu, nudząc się ogromnie.

Pewnego wieczoru rzekła:

— Wiesz Piotrze, właściwie wyrzadziliśmy Wandzie wielką krzywdę. Musimy to naprawić i ją do nas poprosić.

Nastąpiły dni najpiękniejszej harmonji.

Obydwie niewiasty rozumiały się wzajemnie. Tylko Piotr nie chciał zostać w domu.

Miał zawsze coś do załatwienia w mieście. Ponieważ zaś Wanda pozostawała zawsze z Ireną, przeto Irena nie miała już żadnych podejrzeń.

— Pewnego wieczoru Piotr rzekł do żony:

— Nie rozumiem, gdzie miałem przed tem oczy. Wanda jest przecież niemożliwa. Ona wcale nie jest dla ciebie odpowiedzialną przyjaciółką. Nie zapraszaj jej więcej.

Irena uradowana temi oświadczeniami, zerwała z Wandą i nadal siedziała samotnie w domu, podczas gdy Piotr wychodził co wieczór, gdyż zawsze miał bardzo wiele spraw do załatwienia.

Oczywiście towarzyszyła mu... Wanda.

Tłum. D.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika”, Nr. 68.148

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 139-00.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.